

III. POLEMIKI I RECENZJE – POLEMICS AND REVIEWS

JUSTYNA ŻYCHLIŃSKA*

Karolina Kot, *Osadnictwo kultury łużyckiej w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza we wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego*, Poznań 2013, ss. 386.

Zagadnieniu osadnictwa kultury łużyckiej na ziemiach polskich w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza poświęcono w ostatnich latach wiele uwagi¹. Podkreślić jednak należy, że w większości były to opracowania pojedynczych stanowisk o charakterze osadniczym, w przypadku natomiast mikro- czy makroregionów osadniczych prace te dotyczyły głównie południowych, zachodnich oraz centralnych obszarów naszych ziem². Omawiana praca jest w tym zakresie wyjątkowa, ponieważ jest to próba, bardzo udana zresztą, naświetlenia problematyki osadnictwa kultury łużyckiej w regionie północno-zachodnim, który, jak do tej pory, nie doczekał się wnikliwej syntezy osadnictwa z okresu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, literatury, streszczenia anglojęzycznego, tablic oraz wyników analiz specjalistycznych. Dodatkowo opracowanie to zostało uzupełnione o dwa załączniki zawierające charakterystykę formalną oraz zawartość obiektów kultury łużyckiej (Katalog II, a nie jak podaje autorka we wstępie Katalog I – por. s. 15) oraz wykaz stanowisk archeologicznych kultury łużyckiej znajdujących się w obrębie gminy Myślibórz i Nowogródek Pomorski, zarejestrowanych podczas Archeologicznego Zdjęcia Polski oraz w wyniku kwerendy archiwalnej (Katalog I, a nie jak podaje autorka we wstępie Katalog II – por. s. 15). W tym miejscu należy zaznaczyć, że „czytanie” charakterystyki nieruchomości kulturowych, jak zawsze niezmiernie

* Katedra Archeologii i Cywilizacji Starożytnych UKW, ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 12, 85-671 Bydgoszcz, justyna.zychlinska@ukw.edu.pl.

¹ W. Blajer (red.) 2006, *Z badań nad osadnictwem epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Kraków.

² K. Szamałek, 1985, *Przemiany środowiska geograficznego w rejonie Kruszwicy na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza oraz ich wpływ na osadnictwo*, „Archeologia Polski”, t. 30, z. 2; A. Mierzwiński, 1988, *Ze studiów nad osadnictwem kultury łużyckiej w zachodniej strefie Wzniesień Żarskich. Trzebielski mikroregion osadniczy*, „Archeologia Polski”, t. 33, z. 2; A.F. Harding, 1990, *Osadnictwo schyłkowych faz epoki brązu i okresu halsztackiego w mikroregionie Sobiejuch, woj. Bydgoszcz i jego wpływ na przeobrażenia środowiska przyrodniczego*, „Archeologia Polski”, t. 35, z. 2; A. Mierzwiński, 1990, *Przemiany osadnicze na Śląsku w okresie trwania kultury łużyckiej*, cz. 1, 2, Wrocław; M. Ignaczak, 2004, *Osadnictwo społeczeństw kultury łużyckiej w strefie środkowobachorskiej*, w: *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. 3. Kujawy, cz. 5. *Osadnictwo społeczeństw kultur cyklu łużyckiego*; J. Bednarczyk, L. Czerniak i A. Koško (red.), Poznań, s. 15-201; G. Szczurek 2012, *Osadnictwo ludności kultury łużyckiej w rejonie Brzezia w południowej Wielkopolsce*, Poznań.

źmudne, jest w tym przypadku także utrudnione o złe sformatowanie tabel, które ułożone są poziomo względem ogólnych zasad odbioru tekstu, czyli pionowego. Przegląd zaledwie trzech tabel (tab. 1 – Czólnów 33, gm. Myślibórz. Charakterystyka formalna oraz zawartość obiektów kultury łużyckiej, tab. 2 – Renice, 5-6 (N), gm. Myślibórz. Charakterystyka formalna oraz zawartość obiektów kultury łużyckiej i tab. 3 – Renice, 5-6 (S), gm. Myślibórz. Charakterystyka formalna oraz zawartość obiektów kultury łużyckiej), w której zaprezentowano dane z 790 obiektów (a nie jak podaje autorka 800 – por. s. 29), jest zadaniem bardzo trudnym. W katalogu (Katalog I – JŻ) obejmującym wykaz stanowisk archeologicznych odkrytych na obszarze objętym badaniami autorka słusznie zresztą zwraca uwagę na szereg nieścisłości i niekonsekwencji będących wynikiem niesformalizowanych zasad prowadzenia kart w ramach programu AZP. Dodać w tym miejscu należy jeszcze szereg innych uwag o realnych potencjałach badawczych stanowisk odkrywanych podczas badań powierzchniowych, które, bez uwzględnienia szeregu dodatkowych badań weryfikacyjnych, mogą w znaczący sposób zakłócić obraz osadnictwa pradziejowego³. Nadmienię tylko, że akurat w przypadku omówienia stanowisk archeologicznych korzystniejsza byłaby ich prezentacja w formie tabelarycznej.

W krótkim wstępie autorka omawia cel pracy, a więc rekonstrukcję obszaru osadnictwa kultury łużyckiej we wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego, oraz źródła, na podstawie których cel ów będzie realizować. Zastanawiają w tym miejscu tylko dwie rzeczy: ramy chronologiczne podane przez autorkę obejmują przedział od IV okresu epoki brązu, podczas gdy tytuł sformułowany jako „...w późnej epoce brązu...” sugeruje rozpoczęcie eksploracji naukowej raczej od okresu następnego. Ponadto autorka podaje we wstępie (s. 15), jak również w prologu katalogu omawiającego stanowiska wykorzystane później do charakterystyki procesów osadniczych (Katalog I – JŻ), iż stosuje w pracy „mapy”, podczas gdy są to wyłącznie ryciny.

Rozdział 1 dotyczy historii badań. Należy wyraźnie podkreślić, że nie są to tylko informacje o przeprowadzonych badaniach wykopaliskowych rozmaitego zresztą charakteru, ale także wyjątkowo przejrzysty opis historii tworzenia się polskich ośrodków naukowych, które w niełatwych latach powojennych rozpoczęły prace nad najstarszymi odcinkami dziejów społeczeństw żyjących na tych obszarach.

Bardzo krótki rozdział 2 obejmuje zagadnienia związane ze środowiskiem geograficznym. Analizę niniejszego środowiska przeprowadzono wyjątkowo przejrzysto, bez zbędnych powtórzeń, zawierając wszystkie niezbędne informacje dotyczące zarówno ukształtowania rzeźby terenowej, sieci hydrologicznej, jak i podłoża glebowego wraz ze zmieniającym się na nim układem florystycznym. Niezrozumiałe jest tylko wprowadzenie podrozdziału 2.1, sugerujące niejako pojawienie się podrozdziału 2.2.

Rozdział 3 otwiera omówienie osadnictwa na bazowych stanowiskach Czólnów 33 oraz Renice 5-6. Składa się z dwóch części: analizy form i funkcji obiektów kulturowych (rozd. 3.1) oraz analizy materiału ruchomego (rozd. 3.2). Przed pierwszą z nich autorka słusznie zwraca uwagę na konieczność dostosowania „współczesnych” spostrzeżeń przy interpretacji obiektów nieruchomych do „starych”, proponując ich współkorelację, choć nie wskazuje, które cechy są przez nią brane pod uwagę. Przy lekturze kształtów niektórych z nich, choć jak podkreśla autorka, mogły być one wynikiem procesów depozycyjnych czy

³ Kobyliński Z., Misiewicz K. i Wach D. 2005, „*Archeologia niedestrukcyjna*” w *północno-wschodniej Polsce*, w: *Biskupin... i co dalej*, J. Nowakowski, A. Prinke i W. Rączkowski (red.), Poznań, s. 205-236.

podepozycyjnych, uwagę zwraca jednak zarys ósemkowy. Dla przykładu podam choćby dwa: ob. nr 59 ze stanowiska Czólnów 33, w rzucie poziomym właśnie „ósemkowy”, podczas gdy w rzucie pionowym był nieregularnie rozczłonkowany sugerujący istnienie dwóch analogicznych pod względem kształtu poziomego obiektów, oraz obiekty 181A i 181B ze stanowiska Renice 5-6 (S) potraktowane już oddzielnie, choć według planu zaznaczone jako jeden (por. ryc. 9). Zdaję sobie sprawę, że przy tak ogromnej ich liczbie można, a nawet trzeba wprowadzać pewne gradacje klasyfikacyjne, jednakże nie dla wszystkich z nich. Podobne wątpliwości rodzą się podczas wyróżniania rodzaju zasypisk wielowarstwowych. Autorka nie wskazuje, czym są dla niej zasypiska w układzie diagonalnym, horyzontalnym, nieckowatym, wertykalnym czy mieszanym. Jeśli rozumieć różnicę pomiędzy horyzontalnym a nieckowatym jako wypadkową kształtu dna (JŻ – proste kontra wklęsłe), wówczas można wyróżnić stratygrafię o liniach prostych i łukowatych, natomiast czym się różni linia diagonalna (czyli ukośna) od nieckowatej (czyli też ukośnej) w obiekcie o dnie wklęsłym, pozostaje tylko, jak się wydaje, do dyspozycji autorki. Przy tak rozbudowanym opisie nie udało się też autorce uniknąć rozlicznych powtórzeń, w tym przypadku wyrazu „jama”. Wyróżniając obiekty o charakterze mieszkalno-gospodarczym, słusznie zwraca uwagę na fakt nieograniczania się tylko i wyłącznie do ich kubatury czy obecności źródeł ognia otwartego, ale także kształtu dna. Pisząc jednak, że ich zachowana głębokość nie musiała się pokrywać z ich pierwotną głębokością (s. 30) [uwzględniając procesy depozycyjne i podepozycyjne – JŻ], zupełnie niepotrzebnie rozróżnia wspomniane obiekty na nieznacznie zagłębione i zagłębione. Taką nieścisłość zauważa się, gdy jako kryterium wyróżniania tych drugich podaje ich miąższość mieszczącą się w przedziale 0,5-1,4 m, podczas gdy dosłownie parę zdań przedtem, w kategorii obiektów „nieznacznie zagłębionych” dla jamy nr N B6 podaje głębokość 0,86 m. Przy analizie i interpretacji obiektów określanych jako jamy produkcyjne (s. 39-41) autorka podaje w wątpliwość opinię J. Michalskiego, iż w ich wypełniskach nie powinien znajdować się liczny materiał zabytkowy, wskazując, że w większości z nich wystąpił liczny materiał źródłowy, głównie ceramiczny (średnio ponad 80 fragmentów – JŻ). Interpretuje je jako obiekty służące do wędzenia lub suszenia żywności bądź prażenia kamieni, stąd dziwi tak duża liczba fragmentów naczyń glinianych. Dwa obiekty zinterpretowane przez autorkę jako piece zachowały się tylko w formie szczątkowej. Autorka stoi na stanowisku, że ze względu na brak dużych zbiorów pozostałości naczyń ceramicznych, odpadów metalurgicznych czy wapna nie mogły one pełnić funkcji przemysłowych (s. 42). Już samo określenie „przemysłowe” budzi poważne zastrzeżenia. Jeśli „przemysł” rozumiemy jako dział produkcji materialnej, w którym zachodzi wydobywanie zasobów przyrody i dostosowanie ich do potrzeb ludzkich, odbywający się na dużą skalę, na zasadzie podziału pracy, a często za pomocą maszyn, wówczas należy skonstatować, że dla czasów kultury łużyckiej taki przemysł nie miał miejsca, co potwierdzają rozliczne źródła ruchome oraz obiekty kulturowe na wielu stanowiskach z tego okresu. Ponadto brak jakichkolwiek źródeł ruchomych wewnątrz wypełnisk takich obiektów może świadczyć między innymi o tym, że mogły być one wykorzystywane wszechstronnie (zważywszy na ich liczbę – 2 obiekty) – w zależności od konkretnych potrzeb danej chwili, stąd niejako konieczność „dobrego ich wysprzątania” przed przystąpieniem do czynności innych niż poprzednie (wypał ceramiki kontra wypał wapna, suszenie ziarna itp.). Zgodzić należy się z autorką w kwestii wyróżniania miejsc palenia otwartego ognia, odróżniając ogniska, jako formy nieumocnione jakąkolwiek konstrukcją, od palenisk umocnionych gliną czy kamieniami. W tym przypadku zapewne typowym przeoczeniem jest określenie odmiennej funkcji dla niektórych takich obiektów w katalogu (por. Renice (S), ob. 57

określony jako palenisko, podczas gdy brak informacji o elementach konstrukcji glinianej).

W drugiej części rozdziału 3 autorka podjęła się nietatwego zadania, jakim jest klasyfikacja naczyń ceramicznych pochodzących z osad, ponieważ materiał ten, jak powszechnie wiadomo, jest zazwyczaj silnie rozdrobniony. Kwestię tę rozważyła w aspekcie makromorfologii, mikromorfologii, ornamentyki oraz technologii. W pierwszym przypadku, kompilując różne systemy analizy ceramiki spotykane w literaturze przedmiotu oraz transponując je na źródła z omawianego przez nią obszaru, otrzymujemy w efekcie spójny logicznie obraz makromorfologii oparty na jasno wyłożonych kryteriach metrycznych, choć można się nie zgadzać na wydzielenie formy miniaturowej w odrębną kategorię form specjalnych⁴ oraz włączenie talerzy do kategorii naczyń glinianych, jeśli naczynia rozumie się jako pojemniki, a więc przedmioty o określonej pojemności służące do przechowywania między innymi pożywienia. Podobne wątpliwości nasuwają się podczas lektury partii tekstu dotyczącego mikromorfologii. Cecha ta niewątpliwie może być pomocna przy określaniu kształtów naczyń toczonych czy obtaczanych, w przypadku jednak pojemników lepionych ręcznie, gdzie niemal każda forma jest jedyna w swoim rodzaju, ten typ analizy nie wnosi wiele informacji. W zakresie ornamentyki autorka wyróżniła siedem typów zdobień. Niepotrzebnie badaczka w ramach typu IV wyróżnia podtyp IV 1, ponieważ sugeruje to automatycznie wyróżnienie podtypu IV 2, a takiego w materiale źródłowym nie ma. Wydaje się także, że korzystniejsze byłoby użycie sformułowania „nieuporządkowane” zamiast „chaotyczne” w przypadku dołków palcowo-paznokciowych (podtyp V 2). Brak też na rycinie 25 w odniesieniu do typu VI wyraźnego wyróżnienia podtypów 1 i 2, choć w opisie taki figuruje. Po podaniu klasyfikacji ornamentyki naczyń ceramicznych autorka przechodzi do omówienia jej występowania na stanowiskach bazowych, zwracając przy tym uwagę na kwestie umieszczania wzornictwa w ramach poszczególnych partii naczyń, jak również podając korelacje poszczególnych typów zdobienia z formami naczyń. Niezrozumiałe jest w tym przypadku umieszczenie w tym zbiorze analizy ornamentyki grzechotki (s. 80), jak również wprowadzenia innej niż proponowana wcześniej nomenklatura odnośnie do czerpaków – tj. wprowadzenie określenia „czarka” (s. 79). Przechodząc do omówienia technologii, autorka zwraca uwagę, że jej analiza opiera się na zbiorze tzw. ułamków charakterystycznych obejmujących wylewy, dna i ucha. Jest to założenie zupełnie niezrozumiałe, oznaczałoby to bowiem, że partie brzuszne naczyń wykonywane były z innego ciasta garncarskiego, wypalane w odmiennych warunkach termicznych, a następnie doklejane do den i wylewów. Zapewne przeoczeniem redaktorskim jest w tym przypadku zamiana faktury powierzchni chropowatej (III) na szorstką (II) przy opisie zbioru z Czółnowa 33. Przy analizie innych zabytków glinianych zauważyć można drobną nieścisłość, która jednak może czytelnika wprowadzić w błąd. Autorka podaje, że rycina 27 dotyczy „Innych zabytków glinianych”, podczas gdy pozycja 3 z tejże tablicy to przęślik kamienny, o czym można się dowiedzieć po lekturze strony 88. Omówienie zabytków krzemienych ze stanowisk bazowych uzupełnione o analizy specjalistyczne (choć niezrozumiałe jest ich numerowanie podane w przypisach dolnych, czego nie ma zarówno w spisie treści, jak i samych analizach zamieszczonych na końcu dzieła), jest wyraźnie zubożone o brak odnośnych rycin danych przedmiotów, zwłaszcza że zarówno autorka opracowania, jak i autor analiz specjalistycznych wymienia-

⁴ Por. J. Żychlińska, *Przemiany stylistyczne naczyń ceramicznych ludności kultury lużyckiej w Wielkopolsce*, Bydgoszcz 2013, s. 17.

ją tutaj takie okazy, jak zatępiec, wiór retuszowany czy narzędzie zębate (s. 89 oraz analizy specjalistyczne ze stanowisk Renice 5 i Renice 6 na stronach 373-377).

Rozdział 4 dotyczący chronologii osadnictwa późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza we wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego został przez autorkę skonstruowany trójczłonowo. W pierwszym z nich została przeprowadzona charakterystyka źródeł ruchomych ze stanowisk „bazowych”, w drugim kontekst osadniczy stanowisk „bazowych”, w trzecim ujęcie syntetyczne. Analizy: makromorfologiczna naczyń i zdobnictwa, podbudowane licznymi analogiami z terenów ościennych nie budzą żadnych wątpliwości. Analizując inne relikty kultury materialnej, także na podstawie szerokiego tła porównawczego, w przypadku łyżek glinianych autorka podaje w wątpliwość ich zastosowanie w procesie metalurgicznym, jako powód wskazując brak śladów działania ognia. Skłania się do teorii wykorzystywania ich na osadzie w Renicach 5-6 jako przedmiotów służących w kuchni (sztuciec i chochla). Wydaje się, że takie rozumowanie jest dość jednostronne. Nie można przecież przeoczyć faktu, że przedmioty te były uszkodzone, mogły nigdy zatem nie być wykorzystane w procesie metalurgicznym. W ramach analizy przedmiotów kamiennych autorka pominęła kwestię obecności na analizowanych przez nią stanowiskach „bazowych” kamiennego przęślika. W podsumowaniu rozdziału pojawia się nazwa „komponent typo-chronologiczny”, który rozumieć należy jako uściślenie formalno-chronologiczne typów naczyń glinianych czy ukazanie ich przemian stylistycznych w czasie (por. s. 142). Ponieważ w dalszej części pracy autorka przeprowadza także analizę diagnostycznych źródeł pozaceramicznych, które w myśl jej opinii powinny korelować, czy nawiązywać, z wyróżnionymi przez nią „komponentami”, niezrozumiała staje się ich numeracja – ponieważ komponent I wpisuje się w szerokie tło chronologiczne (od IV EB do HaD₂), co nie znajduje niemal zupełnie odzwierciedlenia w materiale pozaceramicznym. Autorka nie precyzuje, jaki zamiar jej przyświecał podczas wyróżniania owych kategorii typo-chronologicznych. W przypadku gdyby miały one odzwierciedlać dynamikę rozwoju przestrzennego i gospodarczego danego regionu, wówczas ich uszeregowanie powinno być przeprowadzone w sposób zupełnie odmienny, raczej w myśl zasady, że pewnie datowane zbiory naczyń glinianych powinny otwierać dalsze możliwości analityczne, „komponenty” takie powinny być uszeregowane od IV EB (komponent 1), poprzez V EB (komponent 2), HaC (3) oraz HaD (4), a także pozostałe, trudne do jednoznacznego zakwalifikowania chronologicznego. Może właśnie dlatego tak trudno znaleźć w dalszych wywodach (podrozdział 4.2. Analiza typo-chronologiczna kontekstu osadniczego stanowisk „bazowych”) podbudowę czy, jak woli autorka, tło (s. 13) dla głównej osi narracji. Ujęcie syntetyczne zagadnień chronologii osadnictwa z omawianego przez autorkę terenu, otwarte Komponentem I, umieszczonym w szerokich ramach czasowych, a następnie dalszymi o niezawężonych ramach czasowych, jest moim zdaniem ujęciem mało trafnym, niepozwalającym na właściwe nakreślenie dynamiki zasiedlania wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego.

Rozdział 5. Osadnictwo i gospodarka w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza we wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego to wyczerpująca i wszechstronna analiza charakterystyki form zasiedlenia (osady, cmentarzyska, skarby) oraz strategii doboru siedlisk, uwzględniających preferencje geomorfologiczne, hydrologiczne i pedologiczne. Należy zaznaczyć, że rozdział ten został przedstawiony wyjątkowo jasno, bez zbędnych powtórzeń, przynosząc w efekcie wnikliwą i rzetelną analizę procesów osadniczych, zwieńczoną krótkim omówieniem podstaw gospodarczych, uzupełnionych analizami specjalistycznymi.

Ostatni, 6 rozdział, to próba podsumowania osadnictwa kultury łużyckiej w prezentowanym regionie, choć wydaje się bardziej słuszne nazwanie tej części pracy „Zakończe-

niem”, zwłaszcza że to ostatnie jest dosłownie kilkudzaniowe. Autorka, zwracając uwagę na możliwości ekonomiczno-gospodarcze regionu, wynikające z jego waloryzowanego względem rozlicznych szlaków wymiennych położenia, ukazuje wieloaspektowy rozwój tego obszaru na przestrzeni od IV okresu epoki brązu do okresu wczesnego żelaza. Jest to zarówno wnikliwe podsumowanie i wyciągnięcie wniosków prezentowanych wyżej, jak i próba analizy charakteru zabudowy niektórych osad (np. tłumaczenie braku zabudowy budynków w konstrukcji słupowej w innych niż dotychczasowy sposób [s. 185]) i ich rozplanowania wewnętrznego. Nie zabrakło także w tym miejscu podsumowania dotyczącego cmentarzysk, zanalizowanych tak pod kątem formy grobu, jak wyposażenia. Pewnym niedociągnięciem jest natomiast brak w podsumowaniu omówienia zjawiska deponowania skarbów.

Należy podkreślić, że recenzowana praca jest niezwykle perfekcyjnie przygotowana pod kątem redaktorskim. Niewiele można tu dostrzec błędów literowych (np. „schyłki” zamiast „schyłku” [s. 13]) czy powtórzeń wyrazów w jednym zdaniu, poza naturalnie opisem źródeł ruchomych, co jednak jest czasami w pracach tego typu po prostu nieuniknione (np. „taka różnorodność pozwalała w różnorodny sposób...” (s. 24)]. Kwestią, na którą trzeba zwrócić jednak uwagę, jest sprawa sposobu przedstawiania na tablicach zarysów nieruchomości obiektów kulturowych, w których przypadku brak jest jednorodnego oznaczenia kierunku północy. W każdej dokumentacji pomiarowo-rysunkowej takich obiektów przyjmuje się ich (a przynajmniej powinno) ukierunkowanie względem północy – w tym przypadku różnorodne ich umieszczenie wymaga nieustannego obracania książką (nielekką wcale) we właściwym, tj. północnym, kierunku. Ponadto w aneksie autorstwa Alicji Śmiszkiewicz-Skwarskiej, dotyczącym analizy szczątków ludzkich nie jest niestety podane pochodzenie tychże. W pracy także niestety nie można odnaleźć informacji, czy kości te pochodziły z jamy, paleniska, czy wreszcie grobu, o ewentualnym wyposażeniu już nie wspominając.

Poza wspomnianymi, nielicznymi zresztą uwagami należy podkreślić, że analiza została przeprowadzona bardzo kompetentnie i wyczerpująco. Niejednokrotnie autorka w przekonujący sposób formułuje wnioski, dobrze podbudowane materiałem dowodowym, które pozwalają sformułować nowe spojrzenie na problemy związane z osadnictwem ludności kultury łużyckiej na tym terenie. Na szczególną uwagę zasługują tutaj ustalenia chronologiczne odnoszące się do ceramiki, oparte między innymi na układach stratygraficznych zaobserwowanych na osadach, a uprawomocnione wynikami analiz radiowęglowych (choć niestety nielicznymi) oraz niezwykle wnikliwa analiza osadnictwa, uwzględniająca szereg czynników, wpływających na ostateczne ukształtowanie się modelu zasiedlenia w tym regionie. W efekcie omawiana praca jest bardzo wartościowym dziełem, znacznie wykraczającym poza ramy stawiane standardowym opracowaniom poszczególnych osad. Wnosi ona wiele nowego do poznania kultury łużyckiej na tym obszarze, a także do badań nad całością kształtem młodszej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w północno-zachodniej Polsce.